Рękawiczka

Szedł sobie drogą chłopina, zgubił rękawicę i leży rękawica przy drodze. Przelatuje obok mucha.
— Och, mówi — rękawica leży! Późno już, słoneczko zaszło, trzeba się wśliznąć na nocleg.
I wśliznęła się do rękawicy.
Idzie obok mysz.
— Kto w rękawicy?
— Ja, mucha — królowa.
— Wpuść na nocleg!
— A ty kto?
— Mysz piaskowa.
— Właź do rękawicy!
Idzie obok zając.
— Kto w rękawicy?
— Ja, mucha — królowa, i mysz piaskowa.
— Wpuście na nocleg!
— A ty kto?
— Zając kosooki.
— Właź do rękawicy!
Idzie obok wilk.
— Kto w rękawicy?
— Ja, mucha — królowa, i mysz piaskowa, i zając kosooki.
— Wpuście na nocleg!
— A ty kto?
— Wilk siwy.
— Właź do rękawicy!
Idzie obok niedźwiedź.
— Kto w rękawicy?
— Ja, mucha — królowa, i mysz piaskowa, i zając kosooki, i wilk siwy.
— Wpuście na nocleg!
— A ty kto?
— Miś-niedźwiedź.
— Właź do rękawicy!
I siedzą w rękawicy: mucha — królowa, i mysz piaskowa, i zając kosooki, i wilk siwy, i miś-niedźwiedź.
Bieży drogą kogut. Zrównał się z rękawicą, wyciągnął szyję i tak krzyknie: —

Kukuryku! kukuryku! pod nami ziemia się pali!
Wszyscy z rękawicy i popodskakiwali — jak w sam raz: noc minęła i słoneczko wschodzi.